

Górskie opowieści

Kiedy z księdzem w góry jedziesz
wiedz, że tam nie będzie łatwo
dzielić się z nim kanapkami lub
dobrą herbatką.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Szliśmy raz na Połoninę
bardzo strome było wejście
aż zadyszki każdy dostał
lepiej było w mieście.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Pierwszy dzień był bardzo trudny
Z panią Anią sobie szliśmy
A pod koniec dnia się nawet
razem zgubiliśmy.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Nad Jeziora Duszatyńskie
Cała grupa wyruszyła
ze strumyka trochę wody
później wydalila.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Jak na Rawkę wchodziliśmy
Wiatr od wschodu zawiął taki
że z Mojżeszem
fikołajki razem wywijali.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Na Tarnicy żeśmy stali
Fotografa udawali
Albo z księdzem batoniki
Razem wyjadali.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Jak Solinę zobaczyli
Ze 20 metrów miała
To z wrażenia podskoczyli
Buty zostawili.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Piękny zamek zwiedzaliśmy
W Krasicy się znajdował
Strażak cery mało śniadej
Nas tam oprowadzał.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Mimo że fort to ruina
Bardzo fajnie się zwiedzało
Gdzie żołnierze sobie spali
Albo popijali.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy do aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Pod muzeum podeszliśmy

Zwartą grupą stanęliśmy
Parę zdjęć se cyknęliśmy
No i odeszliśmy.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Najładniejszy dworzec w Polsce
w szachownicę miał posadzkę
Okiennice ozdabiane
jak tu było zacnie.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy do aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Wieczorami sporą grupą
Na stołówce się zbierali
I nocami rozmawiali
Kto to jest Katanii.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Pewna grupa potajemnie
Spotykała się w piwnicy
Aby w bilard sobie zagrać
Z Mistrzem kierownicy.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy do aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Pewnej nocy w karty grali
Cztery talie rozdawali
teologa ogrywali
I się z niego śmiali.

Ref:
Hej ha w górę idziemy

W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy do aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej

Kiedy autobus zbłądził
Ksiądz Kostecki wnet wyskoczył
By nam drogę prędko wskazać
w Górskie Opowieści.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy do aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Kiedy kabin było mało
Ksiądz nasz skromny nauczyciel
Wpadł na pomysł bardzo chytry
Skraść żeńskie prysznicze.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Jak ksiądz konia zauważył
Żwawym krokiem sobie wskoczył
Nie no przecież żartowałem
Nawet nie doskoczył.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Jak ksiądz chodził z czwartą klasą
To nie zdobył żadnej góry
Dostawali wciąż zadyszki
puste mieli kiszki.

Ref:
Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Z panią Basią nad jeziorem
Kaczki razem puszczaliśmy

A wieczorem na pokojach
Kisiel siorbaliśmy.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

A Milena mądra sztuka
nieść plecaka nie musiała
Bo chłopaków zaganiała
Haracz im dawała.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Gdy zatęsknisz do mamusi
By przytulić się do cyca
Biegiesz wtedy do Soreczki
Udając synusia.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Gdy starszaki pieśń tę słyszą
włącza im się zazdrość wielka
Że młodziaki ich wyprzedzą
W rankingu u księdza.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Wszystkim Bieszczad było mało
Więc powtórzyć czas wycieczkę
W czerwcu Tatry są kuszące
trza zbierać pieniądze.

Ref:

Hej ha w górę idziemy
W górę, górę jeszcze wyżej
Aż dojdziemy aż do szczytu
Albo jeszcze wyżej.

Ta piosenka się już kończy
Zatem wszystkim dziękujemy
A następny wyjazd równie
Pięknie opiszemy.

Autorzy:

Wojtek Kubaj
Michał Rzewuski
Olek Sikorski
Dominik Sokołowski
Szymon Sprzączak
Szymon Szmitkowski
Maciek Świątek

